

Sygn. akt VII K 468/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Anna Krawczyńska, Dawid Lesiakowski,

po rozpoznaniu w dniach 7.12.2016 r., 3.02.2017 r., 27.03.2017 r., 19.05.2017 r., 20.07.2017 r., 06.09.2017 r., 08.09.2017 r., 25.10.2017 r., 08.12.2017 r.

sprawy J. S. (1) z domu P. , córki J. i A. z d. L., urodzonej (...) w S.

oskarżonej o to, że:

że w dniu 9.10.2014 r. około godziny 17.00 w miejscowości (...) weszła na posesję G. K. uderzając ją kijem oraz ciągnąc za włosy dokonała uszkodzenia ciała G. K. w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia okolic oka lewego z zasinieniem powiek, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego

t.j. o czyn z art. 157 § 2 kk;

1. oskarżoną **J. S. (2)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z tą zmianą, że eliminuje z opisu czynu, że oskarżona weszła na posesję G. K., czym wyczerpała dyspozycję art. 157 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza jej karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
2. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonej J. S. (2) na rzecz oskarżycielki prywatnej G. K. kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
3. zasądza od oskarżonej J. S. (2) na rzecz oskarżycielki prywatnej G. K. kwotę 4.608,00 (cztery tysiące sześćset osiem) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika;
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 2.642,04 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści dwa złote cztery grosze) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej przez obrońcę ustanowionego z urzędu;
5. zasądza od oskarżonej J. S. (2) na rzecz oskarżycielki prywatnej G. K. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycielkę prywatną kosztów procesu;
6. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa i zwalnia ją od opłaty.

Sygn. akt VII K 468/16

UZASADNIENIE

Oskarżona J. S. (2) zamieszkuje wraz z córką w miejscowości (...), gmina S., pow. (...), woj. (...). Jej sąsiadką przez granicę, na posesji nr (...) jest pokrzywdzona G. K.. Od kilku lat między oskarżoną J. S. (2)

i jej rodziną a pokrzywdzoną G. K. i jej rodziną z drugiej strony istnieje konflikt majątkowy, osobisty, sąsiedzki, gdzie obydwie strony nawzajem sobie dokuczają, robią złośliwości, obrażając się nawzajem słowami wulgarnymi. Między stronami i członkami ich rodzin między innymi toczy się sprawa cywilna dotyczące przebiegu granicy nieruchomości z uwagi na dawniejsze zamiany działek dokonywane przez ich rodziców.

/wyjaśnienia oskarżonej - k.-104 v.-105, k. 268-268v., k. 276-276v.;

zeznania G. K. – k. 105v.-106v., k. 274v.-277;

zeznania E. Ł. – k. 133v.-134;

zeznania W. A. – k. 135;

zeznania B. B. (1) – k. 135-136;

zeznania M. D. – k. 150v.-151;

zeznania I. G. – k. 151-151v.;

zeznania H. G. – k. 151v.-152;

zeznania R. M. – k. 152-152v.;

zeznania B. P. – k. 152v.-153;

częściowo zeznania J. G. – k. 134-134v./

W dniu 09 października 2014 roku około godz. 17:00 pokrzywdzona G. K. wykonywała wzdłuż granicy z posesją J. S. (2), prace ogrodnicze związane z opryskiem chwastów. Widząc to oskarżona J. S. (2) uznała, że G. K. robi to celowo, na spornej części nieruchomości i podeszła do pokrzywdzonej. Rozpoczęła się wymiana zdań między sąsiadkami. J. S. (2) i G. K. zaczęły się wyzywać i obrażać.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonej - k.-104 v.-105, k. 268-268v., k. 276-276v.;

zeznania G. K. – k. 105v.-106v., k. 274v.-277;

zeznania J. G. – k. 134-134v.;

zeznania B. B. (1) – k. 135-136;

zeznania M. D. – k. 150v.-151;

zeznania M. K. – k. 153;

częściowo zeznania B. P. – k. 152v.-153;

częściowo zeznania W. A. – k. 135;

częściowo zeznania H. G. – k. 151v.-152/

Następnie oskarżona nie panując nad sobą zaatakowała G. K..

W pobliżu były dwa psy J. S. (2). Oskarżona krzyknęła do jednego z psów „F. bierz ją” i oba psy zaatakowały G. K.. Następnie do pokrzywdzonej doszła oskarżona i kijem uderzyła ją w ramię i rękę. W międzyczasie psy należące do J. S. (2) kąsały G. K.. Natomiast oskarżona uderzała G. K. pięścią po twarzy i głowie, szarpała pokrzywdzoną za włosy. Pomiędzy pokrzywdzoną

i oskarżoną doszło do szarpaniny.

/zeznania G. K. – k. 105v.-106v., k. 274v.-277;

zeznania J. G. – k. 134-134v;

zeznania I. G. – k. 151-151v.;

zeznania M. K. – k. 153;

zeznania H. G. – k. 151v.-152;

częściowo wyjaśnienia oskarżonej - k.-104 v.-105, k. 268-268v., k. 276-276v;

zeznania W. A. – k. 135;

częściowo zeznania B. B. (1) – k. 135-136;

zeznania M. D. – k. 150v.-151;

częściowo zeznania M. G. – k. 151;

częściowo zeznania M. U. – k. 151;

częściowo zeznania B. P. – k. 152v.-153;;

notatnik służbowy M. U. – k. 172-173;

badanie psychologiczne – k. 6;

opinia lekarska – k. 8 akt(...)

obdukcja – k. 7;

zdjęcia pokrzywdzonej k. 9 (koperta);

zaświadczenie o szczepieniu k. 39;

historia choroby wraz z dokumentacją medyczną - k.40-52;

zestawienie wynagrodzenia – k. 53;

faktury – k. 54-60;

rachunki i paragony – k. 61;

wyrok w sprawie (...) – k. 46 akt sprawy (...)

G. K. podczas całego zdarzenia nie przyskała R. J. S. (2) po oczach i twarzy .

/zeznania G. K. – k. 105v.-106v., k. 274v.-277

zeznania M. B. – k. 339v.-341;

opinia okulistyczna – k. 296-298;

opinia dermatologiczna – k. 318;

notatnik służbowy M. U. – k. 172-173;

historia zdrowia i choroby oskarżonej – k. 309;

dokumentacja medyczna dotycząca oskarżonej – k. 348 (koperta)/

W wyniku pobicia oraz pogryzienia przez psy w dniu 09 października 2014 roku G. K. doznała obrażeń ciała w postaci: ran kłasnanych uda lewego, stłuczenia głowy, stłuczenia okolic oka lewego z zasinieniem powiek, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego.

/opinia lekarska – k. 8 akt (...)

obdukcja – k. 7;

zeznania G. K. – k. 105v.-106v., k. 274v.-277/

G. K. po dokonanych pobiciu miała znacznie obniżony nastrój, anhedonię, niski poziom energii, podwyższony poziom introwersji społecznej. Miała profil kliniczny o cechach zaburzeń depresyjnych reaktywnych. Objawy nasilone w diagnostyce w istotnym stopniu.

/badanie psychologiczne – k. 6;

zeznania G. K. – k. 105v.-106v., k. 274v.-277/

Rozwój umysłowy G. K., sprawność jej funkcji intelektualnych mieści się w granicach normy wiekowej – na poziomie przeciętnym. Nie jest osobą upośledzoną.

Z uwagi na prawidłowo rozwinięty intelekt dysponuje zdolnościami do wiernego odtwarzania własnych spostrzeżeń, nie przejawia skłonności do fantazjowania ani konfabulacji. Prawdopodobieństwo zasugerowania jej podawania określonych wiadomości należy uznać za znikome, nie stwierdza się u niej szczególnej podatności na sugestie środowiskowe. G. K. ma zachowaną zdolność do adekwatnego postrzegania, odtwarzania i zapamiętywania przeżyć po czasie. Nie przejawia cech osobowości zaburzonej. Jej wypowiedzi nie są zniekształcone stanem emocjonalnym, zaburzeniami pamięci lub innymi czynnikami psychicznymi. W tym ogólnym znaczeniu posiada zdolność do obiektywnej oceny rzeczywistości. Nie stwierdzono u pokrzywdzonej podwyższonego poziomu kłamstwa. Nie stwierdzono by wypowiedzi świadka były motywowane jakimkolwiek czynnikiem zewnętrznym, w tym sporem o granicę. Z psychologicznego punktu widzenia G. K. z uwagi na brak ograniczeń intelektualnych oraz niewystępowanie zaburzeń psychotycznych, które mogłyby zniekształcić treść myślenia w sposób chorobowy, ma potencjalne możliwości do odzwierciedlenia rzeczywistych przeżyć, relacjonowania faktycznie doświadczalnych zdarzeń bez zafałszowania rzeczywistości i w tym znaczeniu może być wiarygodnym źródłem informacji. U pokrzywdzonej występują objawy depresyjne.

/opinia sądowno – psychologiczna – k. 282-285, k. 330-331/

W dniu 9 lutego 2015 roku lek. M. B. wystawiła zaświadczenie lekarskie J. S. (3), z treści którego wynikało między innymi, że oskarżonej miała być w dniu 10 października 2014 roku udzielona pomoc lekarską w N. (...) (...) w S..

/zaświadczenie lekarskie – k. 32/

W dniu 22 kwietnia 2015 roku lek. M. B. wystawiła zaświadczenie lekarskie J. S. (2), z treści którego wynikało między innymi, że oskarżonej miała być w dniu 10 października 2014 roku udzielona pomoc lekarską

w N. (...) (...) w S.. Zaświadczenie to zawierało dodatkową informację, że przeprowadzono badanie internistyczne oraz wykonano płukanie oczu roztworem soli fizjologicznej.

/zaświadczenie lekarskie – k. 115/

Ponadto z historii zdrowia i choroby J. S. (2) wystawionej po wywiadzie w dniu 21 września 2015 roku wynika, iż w dniu 10 października 2014 roku oskarżona miała udzieloną pomoc w N. (...) (...) w S. tj. płukanie oczu i porada internistyczna.

/historia zdrowia i choroby pacjenta – k. 116/

J. S. (2) ma 59 lat. Legitymuje się wykształceniem podstawowym. Nie ma wyuczonego zawodu. Aktualnie jest osobą bezrobotną. Nie osiąga dochodów. Pozostaje na utrzymaniu matki. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 3 ha. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

/dane osobo – poznawcze – k. 267v./

Oskarżona nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. U oskarżonej występują inne zakłócenia czynności psychicznych – zaburzenia osobowości. Oskarżona w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu miała zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Obecny stan zdrowia oskarżonej zezwala jej na udział w toczącym się postępowaniu karnym. Poczytalność oskarżonej nie budzi wątpliwości.

/dowód : opinia sądowo-psychiatryczna k. 33-36/

Oskarżona nie była dotychczas karana.

/dane o karalności – k. 26/

Oskarżona składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 16 września 2015 roku nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że jak wyszła na swoją działkę, to zobaczyła panią K., że ona chodziła po jej działce i pryskała. Pryskała chwasty, drzewa preparatem, który wszystko wysusza. Bo to już było po raz kolejny, gdyż wcześniej też była taka sytuacja i wszystko było żółte. Jest ogrodzenie podwórka od strony pani K., nie ma ogrodzenia. Na jej działce nie ma ogrodzenia, jest granica, którą wyznacza słupek graniczny. Po jej stronie przy granicy rosły drzewa owocowe, ale teraz wyschły po tym oprysku. Ona wtedy wyszła, bo mam taką małą folię i zobaczyła, że tam też wszystko poschło. Więc zwróciła uwagę pani K. żeby tego nie robiła. A pani K. dalej pryskała uśmiechnęła się dziwnie i twierdziła, że pryska na swoim. Pani K. w pewnym momencie pryskała jej tą cieczą w twarz, miała poparzoną twarz, oczy. Zgłosiła się zaraz po zajściu, do lekarza miała przemywane i zakrapiane oczy. Podniosła, że zaczęły się szarpać obie, jak ona jej psiknęła w oczy, to ona ją odepchnęła. Dostała od G. K. przez głowę rączka od opryskiwacza, zaczęły się szarpać za ubrania. To trwało bardzo krótko. Jak się szybko złapały, to się szybko puściły. Zaprzeczyła, aby czymkolwiek uderzyła pani K., gdyż nic nie miała w ręce. Nie pamiętam czy ciągnęła ją za włosy. Przyznała, że jeden pies był przy niej, w czasie naszej szarpaniny nadleciał drugi pies. Jak pies widział tą szarpaninę to ją bronił. Pies nie jest duży. Jak szarpały się to stanął w jej obronie i może chapnął Panią K.. Ona krzyknęła na psa i on sam odleciał. Innych psów nie było bo były na podwórku. Oskarżona przyznała, iż od dawna jest w konflikcie z panią K., bo ich rodzice zrobili zamiany działek i teraz jest spór

o granice. Ciągnie się sprawa o rozgraniczenie w sądzie cywilnym. Od 2012 roku toczy się ta sprawa. Była sprawa o wykroczenie za tego psa, gdzie dostała karę łącznie z kosztami

w wysokości 380 zł. Jak była u lekarza rodzinnego, to przepisywał jej lekarstwa. Miała obrażenia twarzy, oczu, barku. Oskarżona wskazała, iż dosyć długo leczy się na depresję, gdyż po śmierci syna nie może dojść do siebie. Generalnie pani K. nie zgadza się

z przebiegiem granicy i pomiarami wykonanymi przez geodetę . Ponadto wyjaśniła, że Pani K. ją również wyzywała, prowokowała, przyprowadzała swojego psa a ma dużego psa. Też ją wyzywała „Ty stara k.... ja ci pokarzę”. Nadto wskazała, że nie ma nikogo w służbie zdrowia żeby ją ktoś pokierował tak jak Panią K..

/wyjaśnienia oskarżonej - k.-104 v.-105, k. 106v./

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016 roku oskarżona wyjaśniła: „W dniu 9 października 2014 roku przyjechałam od lekarza z mamą. Po drodze byliśmy na cmentarzu u syna. Przyjechaliśmy do domu. Pani K. kilkakrotnie wcześniej chodziła na moją posesję, na tą jej część, która jest nieogrodzona i przyskała moje drzewka owocowe preparatem, który powodował, że one wysychały. To były drzewa wiśni. Wycinała też te drzewa. Pokrzywdzona uważa, że ta nieruchomości, gdzie były te wiśnie, należy do niej i dlatego przyskała te drzewa. Natomiast ta nieruchomości jest moja. Mówiłam jej, żeby tego nie robiła, bo rodzice moi i pokrzywdzonej się zamienili nieruchomościami. Pokrzywdzona o tym doskonale wie, że to jest moja nieruchomości. W dniu 9 października 2014 roku pokrzywdzona znowu psikała te drzewa tym preparatem. Pryskała też folie, pod którą miała pomidory, wszystko mi wyschło. Jak ona psikała, ja do niej wyszłam i powiedziałam „G. dokąd to będziesz robić?”. Ona powiedziała do mnie „ty stara kurwo, co Ci się nie podoba”. Ona wtedy tym preparatem psiknęła mi w kierunku twarzy. Zasłoniłam się, ale preparat i tak się dostał do oczu i twarzy, miałam poparzoną twarz. W dniu zdarzenia nie uderzyłam pokrzywdzonej ani kijem ani pięścią, nie ciągnęłam jej za włosy. My po prostu się wtedy poszarpałyśmy. Jak ona mnie prysnęła tym środkiem, to ja ją odepchnęłam i my się poszarpałyśmy. Jak żeśmy się szybko złapały, tak żeśmy się szybko rozstały. Ja poszłam na podwórko, a pani K. poszła do siebie do domu. Nie pamiętam czy ktoś z nas upadł na ziemię. Ja nie wiem skąd takie obrażenia miała pokrzywdzona. Nie wiem czy pokrzywdzona pogryzł pies, mnie widziałam tego. Nie wiem czy wtedy na podwórku był pies. Ja mam ogrodzone podwórko, za podwórkiem mam ułożone drzewo. Tam gdzie ona chodziła i przyskała, to jest nieogrodzony teren. Ona wydzierzawia ziemię znajdującą się obok mojej działki innej osobie, a mimo tego przychodzi i przyska. Ja nie widziałam w momencie ugryzienia jak pies miał tego dokonać, dowiedziałam się o tym później, jak przyjechali policjanci. Potwierdzam, że pies wtedy był, stanął w mojej obronie, dzisiaj tego nie pamiętałam. Oskarżycielka nie jest osobą ugodową, jest skonfliktowana z innymi osobami. Nie wiem co to był za środek, którym mnie prysnęła. Wiem, że wszystko wyschło.”

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 268-268v.

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2017 roku oskarżona wyjaśniła: „W tym zdarzeniu nie uczestniczyła moja córka, bo była w pracy, nikogo wtedy nie było, nikt do mnie nie krzyczał. Te zdjęcia obejmują tylko to miejsce, o którym pani K. chciała powiedzieć, a nie obejmują tego, gdzie ona dalej przyskała tego samego dnia. Ona tam dalej przyskała na mojej działce. Ona wypryskała mi z mojej działki pomidory, czereśnie i wiśnie. Wcześniej pokrzywdzona prowokowała mnie, przechodziła na moją działkę z synami i z dużym psem. Już wcześniej ona przyskała preparatem po moich drzewach, które mi wyschły, ja zwracałam jej uwagę wcześniej. Ona szczególnie przyskała jak nas nie było. Natomiast ja wiem, że to była ona, bo jak my wróciliśmy, to widzieliśmy jak ona to robi, po tygodniu to wszystko żółkło, nie wiedzieliśmy, że ona tak robi. Pokrzywdzona cały czas uważa, że ma za małą nieruchomości po tej zamianie, nie zgadza się z ustaleniami geodety, bo mówi że to jakiś znajomy, a Sąd w P. to nie jest Sąd i przeniosą sprawę do K.. Do szarpaniny doszło nie w tym miejscu gdzie pokazywała pokrzywdzona, tylko na mojej działce, bo ona wtedy jak przyskała na mojej działce, to ja wyszłam do niej zapytałam „co Ty G. robisz?” a ona wtedy do mnie powiedziała „ja ci ty stara kurwo pokażę”. Ona mi wtedy tym R. prysnęła w twarz, ja ją wtedy odepchnęłam i zaczęliśmy się szarpać. Ja nie widziałam momentu jak pies miał ugryźć pokrzywdzoną. Dowiedziałam się o tym, jak przyjechała policja. Ja nie uderzyłam pokrzywdzonej. Nie wiem skąd u pokrzywdzonej te obrażenia. Ja po całym zdarzeniu nie wiedziałam co się dzieje, nie kontaktowałam, wzięłam garść tabletek uspokajających, przepłukałam twarz wodą. Jak przyjechała policja, to nawet nie mogłam znaleźć dowodu osobistego. Ponieważ przychodziła była zamknięta, to z oczami zgłosiłam się dopiero następnego dnia do lekarza. Ja do dzisiaj jestem na lekach uspokajających, ja cały czas boję się pokrzywdzonej, boję się wychodzić, boję się iść na swoją działkę, bo ona ma przyjaciół, którzy mnie cały czas obserwują. Ja nie byłam w stanie zaczepiać pani K., wyzywać jej, bo ja po śmierci mojego syna nigdzie nie wychodziłam, bałam się, ona wykorzystywała mnie,

wiedziała że jestem po stracie syna, bo zginął, ona robiła to celowo. Ja leczyłam się w przeszłości psychiatryczne w związku ze śmiercią mojego syna, który zginął tragicznie.”

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 276-276v., 277v./

Na rozprawie w dniu 25 października 2017 roku oskarżona wyjaśniła: „Ten lek (...) nie przepisywała mi pani doktor przesłuchiwana w dniu dzisiejszym, ten leki przepisano mi w szpitalu psychiatrycznym w związku z tym, że miałam bóle głowy, bolały mnie oczy, a twarz szczypała mnie. Ja przez 7 dni pomimo bólu nie brałam tego leku, ograniczałam się do przemywania twarzy i brania środków przeciwbólowych. Ja nie pamiętam w jakich okolicznościach w systemie pojawił się zapis o płukaniu moich oczu solą filologiczną.”

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 341-341v./

W niniejszej sprawie zostało ustalone, iż od kilku lat między oskarżoną J. S. (2) i jej rodziną a pokrzywdzoną G. K. i jej rodziną z drugiej strony istnieje konflikt majątkowy, osobisty, sąsiedzki, gdzie obydwie strony nawzajem sobie dokuczają, robią złośliwości, obrażając się nawzajem słowami wulgarnymi. Między stronami i członkami ich rodzin między innymi toczy się sprawa cywilna dotyczące przebiegu granicy nieruchomości z uwagi na dawniejsze zamiany działek dokonywane przez ich rodziców. Okoliczności te wynikają z zeznań: G. K., E. Ł., W. A., B. B. (1), M. D., I. G., H. G., R. M., B. P., częściowo zeznań J. G. oraz wyjaśnień oskarżonej. Wskazany osobowy materiał dowodowy w tym zakresie wzajemnie się uzupełnia, dlatego też zasługuje na wiarę.

Ponadto ustalono, iż w dniu 9 października 2014 roku pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżoną doszło do sytuacji konfliktowej, kiedy G. K. chodząc wzdłuż granicy z posesją J. S. (2) wykonywała prace ogrodnicze związane z opryskiem chwastów. Widząc to oskarżona J. S. (2) uznała, że G. K. robi to celowo, na spornej części nieruchomości i podeszła do pokrzywdzonej. Rozpoczęła się wymiana zdań między sąsiadkami. J. S. (2) i G. K. zaczęły się wyzywać i obrażać. Okoliczności te wynikają z zeznań G. K., J. G., B. B. (1), M. D., M. K., częściowo zeznań: W. A., B. P., H. G., oraz częściowo wyjaśnień oskarżonej. Powołany osobowy materiał dowodowy koresponduje ze sobą dlatego też zasługuje na obdarzenie go walorem wiarygodności.

W niniejszej sprawie kluczową do rozstrzygnięcia była okoliczność, czy oskarżona J. S. (2) spowodowała w dniu 9 października 2014 roku naruszenie czynności narządów ciała G. K. na okres nie dłuższy niż 7 dni.

Sąd ustalając stan faktyczny w tym zakresie dał wiarę zeznaniom G. K.. Zeznania te są konsekwentne, logiczne i spójne a ponadto korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Już pierwsze zeznania G. K. złożone przez nią na rozprawie w dniu 16 września 2015 roku pokazały, że pomimo istniejącego pomiędzy sąsiadkami konfliktu stać ją, w przeciwieństwie do oskarżonej na obiektywizm. G. K. zeznała bowiem, iż też nie jest święta, bo ją to zdenerwowało. Natomiast oskarżona postrzega siebie w samych superlatywach i nie ma sobie nic do zarzucenia, pomimo tego, że materiał dowodowy świadczy o czymś innym.

Wartość zeznań pokrzywdzonej zyskuje szczególnie na znaczeniu w kontekście faktu, iż przebieg przedmiotowego zachowania oskarżonej, G. K. opisała J. G., W. A., M. D., I. G., H. G., M. K. którzy z kolei w podobny sposób przedstawiali to wydarzenie na etapie postępowania przygotowawczego i przed Sądem. Zdaniem Sądu okoliczność ta w sposób istotny świadczy o nieprzejawianiu przez pokrzywdzoną tendencji do konfabulacji.

Ponadto J. G., W. A., M. D., I. G., H. G., M. K. widzieli i opisali obrażenia jakich doznała G. K. na skutek zachowania J. S. (2) oraz pogryzienia przez psy. W. A., I. G., M. K. widzieli dodatkowo, że pokrzywdzona po zdarzeniu była roztrzęsiona, zdenerwowana. Nadto I. G. podniosła, że pokrzywdzona przez długi okres po zderzeniu bała się wychodzić z domu. Trzeba zauważyć, że zeznania tych świadków są kompatybilne ze sobą, co dodatkowo przemawia za ich wiarygodnością.

Wiarygodność zeznań pokrzywdzonej znajduje swoje potwierdzenie w świetle opinii biegłego (...) M. Z.. Zgodnie z tą opinią z psychologicznego punktu widzenia brak jest podstaw do uznania zeznań G. K. za psychologicznie niewiarygodne. Należy raczej zakładać, że zeznania świadka są miarodajnym źródłem informacji o przedmiotowych zdarzeniach, w perspektywie psychologicznej. Jak wskazał bowiem biegły rozwój umysłowy G. K., sprawność jej funkcji intelektualnych mieści się w granicach normy wiekowej – na poziomie przeciętnym. Nie jest osobą upośledzoną. Z uwagi na prawidłowo rozwinięty intelekt dysponuje zdolnościami do wiernego odtwarzania własnych spostrzeżeń, nie przejawia skłonności do fantazjowania ani konfabulacji. Prawdopodobieństwo zasugerowania jej podawania określonych wiadomości należy uznać za znikome, nie stwierdza się u niej szczególnej podatności na sugestie środowiskowe. G. K. ma zachowaną zdolność do adekwatnego postrzegania, odtwarzania i zapamiętywania przeżyć po czasie. Nie przejawia cech osobowości zaburzonej. Jej wypowiedzi nie są zniekształcone stanem emocjonalnym, zaburzeniami pamięci lub innymi czynnikami psychicznymi. W tym ogólnym znaczeniu posiada zdolność do obiektywnej oceny rzeczywistości. Nie stwierdzono u pokrzywdzonej podwyższonego poziomu kłamstwa. Nie stwierdzono by wypowiedzi świadka były motywowane jakimkolwiek czynnikiem zewnętrznym, w tym sporem o granicę. Z psychologicznego punktu widzenia G. K. z uwagi na brak ograniczeń intelektualnych oraz niewystępowanie zaburzeń psychotycznych, które mogłyby zniekształcić treść myślenia

w sposób chorobowy, ma potencjalne możliwości do odzwierciedlenia rzeczywistych przeżyć, relacjonowania faktycznie doświadczalnych zdarzeń bez zafalszowania rzeczywistości i w tym znaczeniu może być wiarygodnym źródłem informacji.

U pokrzywdzonej występują objawy depresyjne.

Sąd uznał, iż opinia biegłego p. M. Z., jest jasna, pełna, wewnętrznie oraz zewnętrznie niesprzeczna oraz kompletna. Spełnia wszystkie wymogi

o jakich mowa w treści art. 201 kpk. Nadto pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej nie zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz którejkolwiek ze stron procesu. Biegły na podstawie przeprowadzonego badania udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym mógł i powinien był udzielić, uwzględnił także wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. W szczególności analizowana opinia jest zupełna (kompletna i dokładna), komunikatywna (zrozumiała i jasna) oraz rzetelnie

i wnikliwie uzasadniona (tj. logicznie, zgodnie z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy). Nie ujawniły się także żadne powody w rozumieniu przepisu art. 196 kpk, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności powołanego biegłego.

Trzeba mieć na uwadze, że z opinią biegłego p. korespondują też wyniki badania psychologicznego przeprowadzonego na pokrzywdzonej w dniu 21 listopada 2014 roku przez specjalistę p. klinicznego J. Ś.. Pokrzywdzona podczas tego badania podała, że została pobita przez sąsiadkę i pokąsana przez jej psa. Ponadto wskazała, że w związku z tym zdarzeniem nic jej się nie chce, nic ją nie cieszy, nie chce wychodzić z domu, boi się psów, ma sny związane z przebyciem zdarzeniem. Specjalista psycholog kliniczny stwierdził po badaniu, że pokrzywdzona prezentuje prawidłową postawę, bez cech symulacji i dyssymulacji. Wyniki badania wskazały natomiast na wystąpienie takich objawów jak znacznie obniżony nastrój, anhedonia, niski poziom energii, podwyższony poziom introwersji społecznej. Pokrzywdzona posiada profil kliniczny o cechach zaburzeń depresyjnych reaktywnych. Objaw nasilony w diagnostyce w istotnym stopniu.

Ustalenia biegłego p. M. Z. oraz specjalisty p. klinicznego J. Ś. dodatkowo w powyższym zakresie uwiarygodniają zeznania świadka I. G. oraz samej pokrzywdzonej, którzy wskazali, iż G. K. przez długi okres po zderzeniu bała się wychodzić z domu.

Dla precyzyjnego ustalenia rodzaju obrażeń jakich doznała pokrzywdzona w dniu

9 października 2014 roku oraz ich prawnie karnej oceny, w sprawie dopuszczono dowód

z opinii biegłego z zakresu chirurgii R. K.. Biegły wskazał na doznane przez pokrzywdzoną obrażenia a ponadto podniósł, iż obrażenia te mogły powstać w czasie

i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną. Wskazana opinia dodatkowo potwierdza, iż w dniu 9 października 2014 roku oskarżona dopuściła się przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej w sposób i okolicznościach podawanych przez G. K. oraz, że pokrzywdzona została pogryziona przez psy oskarżonej.

W ocenie Sądu opinia R. K. jest jasna, pełna, wewnętrznie niesprzeczna oraz kompletna, spełnia wszystkie wymogi o jakich mowa w treści art. 201 kpk. Nadto pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej nie zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz którejkolwiek ze stron procesu. Opinia ta w zakresie doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, koresponduje też z dokumentacją zdjęciową obrazującą doznane przez pokrzywdzoną obrażenia, dokumentacją medyczną dotyczącą G. K., obdukcją, oraz z kosztami leczenia udokumentowanymi stosownymi fakturami.

Fakt, iż w dniu 9 października 2014 roku oskarżona dokonała uszkodzenia srebrnych kolczyków należących do G. K. oraz, że oskarżona poszczuła swoimi psami pokrzywdzoną, wynika wprost z treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 marca 2015 roku, w sprawie (...), którym J. S. (2) została ukarana za powyższe czyny. Zdaniem Sądu nie może budzić wątpliwości, iż przedmiotowe kolczyki zostały uszkodzone podczas zadawania ciosów i szarpania pokrzywdzonej przez oskarżoną.

W celu ustalenia czy oskarżona została do takiego zachowania sprowokowana przez pokrzywdzoną oraz w celu sprawdzenia wiarygodności obu stron Sąd czyniąc zadość wytycznym Sądu Okręgowego musiał ustalić, czy G. K. podczas przedmiotowego zdarzenia popsikała twarz i oczy J. S. (2) środkiem R.. Sąd po uzupełnieniu w tym zakresie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że pokrzywdzona nie użyła przeciwko oskarżonej R. lub innego podobnie działającego środka chwastobójczego. To jeszcze dodatkowo czyni niewiarygodne wyjaśnienia J. S. (2), jednocześnie wzmacniając wiarygodność zeznań G. K..

Sąd w celu wyjaśnienia tej kwestii dopuścił dowód z opinii biegłego okulisty A. A. (2). Biegła stwierdziła wprawdzie, iż można domniemywać, iż oskarżona w wyniku zdarzenia z dnia 9 października 2014 roku doznała powierzchownego poparzenia skóry twarzy i oczu substancją R.. Ustalenia te jednak jak podniosła biegła zostały poczynione przez nią wyłącznie na podstawie wywiadu przeprowadzonego

z oskarżoną. Tym samym oczywistym jest, że J. S. (2) w wywiadzie przedstawiła korzystną dla niej wersję wydarzeń. Zdaniem Sądu ustaleń w tym zakresie nie można czynić w oparciu o wywiad przeprowadzony z oskarżoną. Należy bowiem poszukiwać obiektywnych źródeł dowodowych. Potwierdziła to też w swojej opinii biegła z zakresu okulistyki, która podniosła, iż istotnym dla sprawy jest zapoznanie się nie z zaświadczeniem o stanie zdrowia wydanym przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w S. i dokładnym opisem przebiegu wizyty i zastosowanym leczeniem, w tym rodzajem kropli jakie miała mieć przepisane podczas tej wizyty oskarżona. To może stanowić jedyny pisemny dowód skutków zdarzenia. Biegła z zakresu okulistyki podniosła ponadto jeszcze jedną bardzo ważną okoliczność, która tak naprawdę potwierdza, że oskarżona nie doznała przedmiotowych obrażeń. Jak bowiem zaopiniowała biegła, niezrozumienie powoduje fakt nie zgłoszenia się po pomoc okulistyczną w trybie ostro dyżurowym przez oskarżoną. 20 – letnie doświadczenie medyczne biegłej wskazuje, że pacjenci z urazem oczu, który potencjalnie może skutkować zaniewidzeniem i inwalidztwem zgłaszają się do okulisty natychmiastowo po urazie.

Ponadto Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego dermatologa I. C.. Biegła wskazała, że oskarżona nie została pryśnięta R.

w kierunku twarzy. J. S. (2) nie doznała bowiem obrażeń skóry twarzy. Biegła miała tutaj na uwadze dokumentację medyczną znajdującą się w aktach sprawy. J. S. (2) podczas wizyty u lekarza rodzinnego w dniu następnym po zdarzeniu nie skarżyła się na żadne dolegliwości np. pieczenie, które z pewnością miałyby miejsce po kontakcie ze środkiem chwastobójczym. Lekarz POZ również nie dostrzegł zmian na skórze twarzy. Ponadto w przypadku widocznych zmian na twarzy lekarz prosiłby o konsultację dermatologiczną lub przepisałby środki łagodzące podrażnienie skóry co nie miało miejsca. Biegła ponadto poniosła, że jeżeli miało miejsce pryśnięcie środkiem R. to

z pominięciem skóry, gdyż kontakt tego środka ze skórą zawsze powoduje oparzenie chemiczne, które daje dolegliwości pod postacią pieczenia i w zależności od stężenia roztworu może wystąpić rumień, pęcherze, martwica skóry.

Sąd uznał, iż opinie biegłych z zakresu okulistyki A. A. (2) oraz dermatologii I. C. są jasne, pełne, wewnętrznie oraz zewnętrznie niesprzeczne oraz kompletne. Spełniają wszystkie wymogi o jakich mowa w treści art. 201 kpk. Nie ujawniły się także żadne powody w rozumieniu przepisu art. 196 kpk, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności powołanych biegłych.

Sąd celem weryfikacji twierdzeń oskarżonej przeanalizował dokumentację medyczną dotyczącą jej leczenia w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...)

w S.. Zdaniem Sądu najważniejszym dokumentem w tym zakresie jest historia zdrowia i choroby J. S. (2) odnoszącą się do jej wizyty w dniu 10 października 2014 roku. Z treści tego dokumentu wynika, iż oskarżona przeżyła dzień wcześniej stres ale tylko z tego powodu, że jej pies pogryzł sąsiadkę. J. S. (2) zgłaszał bóle głowy, grzbietu i w klatce piersiowej. Natomiast lekarz stwierdził, że jest w stanie ogólnym dobrym. Rozpoznano u oskarżonej samoistne nadciśnienie, bóle grzbietu, zaburzenia snu, reakcję na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne. Nie stwierdzono zatem poparzenia (zaczerwienienia) twarzy, gałek ocznych. Co istotne, nie zapisano oskarżonej żadnych kropli. Zostały jej bowiem zapisane jedynie tabletki A.. Jest to lek, który leczy stany lękowe a nie oparzenia.

Sąd dokonując przedmiotowej analizy miał też na uwadze dwa zaświadczenia wystawione przez lekarza prowadzącego J. S. (2) tj. przez M. B. z dnia 9 lutego 2015 roku oraz 22 kwietnia 2015 roku.

W dniu 9 lutego 2015 roku lek. M. B. wystawiła zaświadczenie lekarskie J. S. (3), z treści którego wynikało między innymi, że oskarżonej miała być w dniu 10 października 2014 roku udzielona pomoc lekarską

w N. (...) (...) w S.. Zaświadczenie to koresponduje z historią zdrowia i choroby wystawioną w związku z wizytą oskarżonej w dniu 9 lutego 2015 roku w N. (...) (...)

w S.. Z treści tej historii zdrowia i choroby wynika, że podczas tej wizyty zostało wystawione zaświadczenie lekarskie o powyższej treści, celem okazania go w Sądzie. Tym samym we wskazanej dokumentacji ponownie nie ma mowy o jakimkolwiek oparzeniu środkiem chwastobójczym.

Dopiero w zaświadczeniu lekarskim z dnia 22 kwietnia 2015 roku pojawia się dodatkowa informacja, że udzielona pomoc polegała na przeprowadzeniu badania internistycznego oraz wykonaniu płukania oczu roztworem soli fizjologicznej. O wydaniu takiego zaświadczenia odnotowano też informację w historii zdrowia i choroby wystawionej w związku z wizytą oskarżonej w dniu 22 kwietnia 2015 roku w N. (...) (...) w S..

W celu wyjaśnienia powyższych rozbieżności w dokumentacji medycznej Sąd przesłuchał w charakterze świadka lekarza prowadzącego J. S. (2) tj. M.

R. – B.. Świadek była niekonsekwentna w swoich zeznaniach. Początkowo ze szczegółami opowiedziała, że pamięta, iż była konieczność płukania oczu solą fizjologiczną, gdyż oskarżona powiedziała, że została oblana czymś na chwasty. Skarżyła się na ból

i pieczenie oczu. W ocenie Sądu świadek wbrew temu co zeznawała nie pamiętała przebiegu wizyty z dnia 9 października 2014 roku. Wynika to z poniższych okoliczności. Po pierwsze świadek zaczęła podawać szczegóły przebiegu wizyty oskarżonej dopiero

w momencie okazania jej zaświadczenia lekarskiego, z którego wynika, że oczy były płukane solą fizjologiczną. Jak wskazała M. B., nie napisała by czegoś czego nie było. Zapytana już jednak skąd powinna tą informację, zeznała, że ustaliła to w oparciu o informacje znajdujące się w systemie komputerowym poradni, gdzie jest udokumentowana każda wizyta pacjenta. Świadek w tym miejscu jednak minęła się z prawdą, gdyż po analizie całej dokumentacji medycznej N. (...) (...)

w S. dotyczącej oskarżonej, Sąd ustalił, że na dzień wystawiania zaświadczenia z dnia 22 kwietnia 2015 roku nigdzie w systemie ani w dokumentach nie było nawet najmniejszej wzmianki o płukaniu oczu J. S. (2). Potwierdziła to też ostatecznie M. B.. W tym momencie warto przyrzeć się bliżej dalszym zeznaniom M. B.. Na dalszym etapie ich

składania, świadek zaprzeczyła temu co zeznawała na początku. Podniosła bowiem, iż nie pamięta przebiegu wizyty w dniu 10 października 2014 roku, co jawi się jako bardziej wiarygodne, zważywszy, że była przesłuchiwana w dniu 25 października 2017 roku a więc po upływie trzech lat od przedmiotowej wizyty. Co istotne świadek wskazała, że nie przypomina sobie aby w związku z dolegliwościami związanymi z prysnięciem środkiem chwastobójczym po oczach, przepisywała jakieś krople lub zlecała jakieś leczenie oskarżonej. To jawi się jako nieprawdopodobne w kontekście opinii biegłego okulisty i dermatologa. Tym samym skoro nie były przepisane krople i oskarżona nie została skierowana na specjalistyczne leczenie, nie mogła doznać obrażeń na jakie się powołuje. Tym bardziej, że jak ostatecznie wskazała M. B., gdyby w dniu 10 października 2014 roku widziała widoczną patologię u oskarżonej to przepisałaby jej jakieś lekarstwa. Skoro nic nie napisała w dokumentacji i nie zleciła żadnego leczenia, to widocznie nie widziała niczego niepokojącego. Świadek podniosła, że mogło się też tak zdarzyć, iż nie wpisała w dniu 10 października, że oskarżona skarżyła się, iż ma problemy z oczami, mimo że wydała zlecenie płukania oczu solą fizjologiczną, gdyż zabieg był wykonywany w gabinecie zabiegowym i później już pacjentka nie wraca do lekarza prowadzącego. Zdaniem Sądu taka wersja przebiegu zdarzenia jest jednak mało prawdopodobna w kontekście zeznań M. B., że przebieg każdej wizyty jest dokładnie dokumentowany. Tym samym, zdaniem Sądu za prawdziwe należy przyjąć ostateczne stanowisko M. B., gdzie podniosła, iż mogło też się tak zdarzyć, iż ona tak naprawdę nie pamiętała czy zleciła płukanie oczu a wpisała taką informację w systemie i na wystawionym zaświadczeniu jedynie w oparciu o to co mówiła jej podczas wizyty w dniu 22 kwietnia 2015 roku oskarżona a lekarka działała w zaufaniu do J. S. (2). Jak natomiast wiadomo, oskarżona miała oczywisty interes aby zaświadczenie lekarskie z taką informacją uzyskać, na potrzeby toczącego się postępowania karnego. Niezależnie od powyższego świadek przyznała kluczową okoliczność, iż nawet jeżeli faktycznie zleciła płukanie oczu, to zastosowała to jedynie profilaktycznie w oparciu o twierdzenia pacjentki bo sama nie widziała takiej potrzeby, gdyż nie zauważyła niczego niepokojącego.

Nawet B. B. (1), która jako córka oskarżonej starała się składać zeznania na jej korzyść, podniosła, że następnego dnia kiedy J. S. (2) miała udzieloną pomoc lekarską, lekarz przepisał jej leki przeciwbólowe i uspokajające, które oskarżona bierze od lat. Tym samym nie przepisał jej wymaganych przy takich obrażeniach kropli do oczu. Świadczy to o tym, że żadnych obrażeń gałek ocznych oskarżona nie doznała.

Z tego powodu nie zasługują na wiarę zeznania B. B. (1), B. P. w części w której wskazują, że pokrzywdzona miała prysnąć w twarz i oczy oskarżonej oraz w części w której B. B. (1) wskazuje, że następnego dnia po zdarzeniu J. S. (2) miała przemywane oczy. Tak samo należy ocenić zeznania R. M., która miała widzieć zacerwienioną od opryskiwacza twarz oskarżonej. Do zeznań tych świadków należy podchodzić z dużą ostrożnością. B. B. (1) jest córką oskarżonej, B. P. jej bratem a R. M. jej przyjaciółką. Świadkowie Ci mają zatem interes w tym aby składać zeznania na korzyść J. S. (2).

Natomiast oczywistym jest, iż dokumentując wizytę oskarżonej w dniu 21 września 2015 roku, T. K. w historii zdrowia i choroby wpisał, iż w dniu 10 października 2014 roku J. S. (2) miała płukane oczy. Tą informację wpisał on bowiem w oparciu o już istniejącą informację wprowadzoną do systemu przez M. B. w dniu 22 kwietnia 2015 roku. Okoliczność tą potwierdziła też M. B., która wskazała, iż dr K. musiał tą informację przeczytać w systemie.

Nie może też zmienić ustaleń faktycznych sądu dokumentacja medyczna dotycząca oskarżonej ze Szpitala (...) w B. (...). Zawarte są w niej wprawdzie informacje, iż J. S. (2) ma zacerwienioną twarz w okolicy nosa, że ma przekrwienie spojówek obu oczu oraz że ma bóle gałek ocznych. Trzeba bowiem pamiętać, że dokumentacja ta jest datowana na dzień 17 października 2014 roku i nie może kwestionować dokumentacji medycznej sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu, tym bardziej, że w okresie późniejszym mogły pojawić się nowe okoliczności wpływające na stan zdrowia oskarżonej.

Okolicznością która dodatkowo wzmacnia wersję pokrzywdzonej jest zapis w notatniku służbowym funkcjonariusza policji M. U. dotyczący przedmiotowej interwencji. Nie ma tam żadnej wzmianki dotyczącej rzekomego użycia przez pokrzywdzoną wobec oskarżonej środka chwastobójczego.

Oskarżona J. S. (2) leczyla się w szpitalu psychiatrycznym na zaburzenia depresyjne nawracające. Dlatego też w niniejszej sprawie powstała uzasadniona wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonej. W związku z tym została ona poddana jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu. Na podstawie jednoznacznej opinii wydanej przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzono, iż, iż oskarżona nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. U oskarżonej występują inne zakłócenia czynności psychicznych – zaburzenia osobowości. Oskarżona w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu miała zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Obecny stan zdrowia oskarżonej zezwala jej na udział w toczącym się postępowaniu karnym. Poczytalność oskarżonej nie budzi wątpliwości. Wydana w sprawie opinia biegłych psychiatrów nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Nie była ona także kwestionowana przez strony. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętych.

Nie mają znaczenia dla sprawy zdjęcia załączone przez oskarżoną na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 roku. To, że widać na niej pokrzywdzoną, która kręci się wokół domu nie oznacza jeszcze, że nie została pobita przez oskarżoną i że nie ma stanów lękowych i depresyjnych.

W pozostałej części nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w nie był podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność, dlatego też był podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Wyjaśnienia oskarżonej zasługują na wiarę tylko w tej części, w której znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nie zasługują natomiast na obdarzenie atrybutem wiarygodności wyjaśnienia oskarżonej, w których nie przyznaje się on do pobicia G. K.. Zdaniem Sądu stanowcze i konsekwentne nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanego jej czynu stanowi wyraz przyjętej przez oskarżoną linii obrony. W ocenie Sądu nieprzyznanie się oskarżonej, w konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie pozwala na przyjęcie, że oskarżona nie jest sprawcą zarzucanego jej czynu.

Reasumując, oskarżona w dniu 9.10.2014 r. około godziny 17.00 w miejscowości (...) uderzając G. K. kijem oraz ciągnąc ją za włosy dokonała uszkodzenia ciała G. K. w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia okolic oka lewego z zasinieniem powiek, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, czym wyczerpała dyspozycję art. 157 § 2 kk.

Sąd wyeliminował z opisu czynu, że oskarżona weszła na posesję pokrzywdzonej, gdyż jak to już zostało podniesione w zakresie rozgraniczenia nieruchomości toczy się spór cywilny między stronami, którego Sąd tutaj nie będzie rozstrzygał.

Sąd wydając wyrok w przedmiotowej sprawie miał też na uwadze obowiązujący go zakaz reformationis in peius w ponownym postępowaniu.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn został bowiem popełniony w dniu 9 października 2014 roku. Natomiast wyrok został wydany w dniu 15 grudnia 2017 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Dlatego też wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonego był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Sąd miał tu na uwadze, iż według treści art. 69 § 1 kk obowiązującego na dzień popełnienia przestępstwa Sąd może warunkowo zawiesić wykonie orzeczonej kary

pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny. Natomiast w brzmieniu art. 69 § 1 kk na dzień orzekania Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku. Nadto Sąd nie może już warunkowo zawiesić wykonania kary ograniczenia wolności i kary grzywny. Ponadto według nowego brzmienia art. 72 § 1 kk zawieszając wykonanie kary, jeżeli nie orzeka się środka karnego, Sąd jest zobligowany do poddania oskarżonego przynajmniej jednemu

z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8. Natomiast jak stanowił art. 72 § 1 kk

w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa, zawieszając wykonanie kary, sąd **może** zobowiązać skazanego do podaniu się obowiązkom wskazanym w tym artykule. Jedynym rozwiązaniem, które powoduje, iż nowo obowiązująca ustawa wypada korzystniej od poprzedniego brzmienia Kodeksu karnego jest regulacja art. 70 § 2 kk. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 70 § 2 kk okres próby wynosi od 2 lat do lat 5. Natomiast według brzmienia art. 70 § 2 kk na dzień popełnienia przestępstwa okres próby w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wynosi od 3 do 5 lat.

Reasumując Sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. wydając orzeczenie w przedmiotowej sprawie oparł się na ustawie z dnia 6.06.1997 roku – Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Ustawa ta była względniejsza dla sprawy.

Przy wymiarze kary na korzyść oskarżonej Sąd poczytał jej uprzednią niekaralność. Ponadto pokrzywdzona pryskając rośliny na spornej granicy w pewnej mierze sama sprowokowała zajście.

Natomiast na niekorzyść oskarżonej Sąd poczytał: sposób działania sprawy tj. bicie kijem, atakowanie okolicy głowy, poszczucie psami. Nie można dopuścić bowiem do sytuacji, w której błahe, osobiste konflikty sąsiedzkie, które można rozwiązać

w cywilizowany sposób, będą eliminowane w sposób agresywny, za pomocą uszkodzenia ciała, przy użyciu siły fizycznej, które są sprzeczne z wszelkimi normami społecznymi, a przede wszystkim sprzeczne z ustalonym porządkiem prawnym.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając w powyższy sposób zebrane w sprawie dowody, nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonej stanowi czyn zabroniony społecznie szkodliwy, w stopniu znacznym.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, Sąd kierował się w szczególności:

- rodzajem dobra naruszonego jakim jest w przedmiotowej sprawie zdrowie człowieka;
- rozmiarem wyrządzonej szkody (naruszenie prawidłowego funkcjonowania organizmu ciała pokrzywdzonej na okres nie przekraczający 7 dni) i grożącej szkody w kontekście miejsca zadawania ciosów;
- popełnieniem przestępstwa umyślnie z zamiarem bezpośrednim;
- motywacją sprawcy, który działał w celu rozwiązania konfliktu sąsiedzkiego;
- sposobem i okolicznościami popełnienia czynu – J. S. (2) działała pod wpływem dość silnych emocji związanych z istniejącym od dłuższego czasu konfliktem z pokrzywdzoną.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżona nie dała posłuchu normie prawnej, mimo iż miała taką możliwość.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonej oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonej karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych,

ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Miarkując wysokość kary grzywny, oprócz okoliczności wskazanych powyżej Sąd miał na uwadze również sytuację materialną i osobistą oskarżonej. Ilość stawek dziennych orzeczonych wobec oskarżonej została wymierzona przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności łagodzących i obciążających. Ustalając wartość jednej stawki na kwotę 10 złotych (czyli w kwocie minimalnej przewidzianej przez ustawodawcę) Sąd miał na uwadze, iż oskarżona aktualnie nie osiąga dochodów.

Sąd doszedł do przekonania, iż w rozpoznawanej sprawie istnieją przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, może być ono przyznane jedynie w takich sytuacjach gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć danego uprawnionego. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia pokrzywdzonego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Zadośćuczynienie przyznaje się za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Dlatego też wobec wniosku pokrzywdzonej złożonego w trybie art. 46 § 1 kk, Sąd orzekł o częściowym zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 1.000 złotych. Zdaniem Sądu pokrzywdzonej, która czynem przestępczym doznała naruszenia czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż

7 dni należy się rekompensata za poniesioną krzywdę. Ponadto miała ona stany depresyjne i lękowe. Zdaniem Sądu zasądzona kwota 1.000 złotych jest adekwatna do doznanych przez pokrzywdzoną cierpień fizycznych i psychicznych oraz uwzględnia zakaz reformationis in peius w ponownym postępowaniu.

W niniejszej sprawie oskarżycielka prywatna była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata. Tym samym poniosła koszty należące do kosztów procesu (art. 616 § 1 pkt 2 kpk). W oparciu o treść art. 628 pkt 1 kpk od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego Sąd zasądza na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu. Sąd na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 4.608,00 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika.

Stawki wynagrodzenia pełnomocnika zostały określone na podstawie:

- § 14 ust 2 pkt 1 w zw. z § 2 ust 1 i 2 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) – postępowanie w I instancji toczące się za pierwszym razem – kwota 1584 złotych;

- § 11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015r., poz. 1800) – postępowanie w II instancji – kwota 840 złotych;

- § 11 ust. 2 pkt 1 i ust. 7 w zw. z § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015r., poz. 1800) – ponowne postępowanie w I instancji – kwota 2184 złotych.

Na podstawie § 2 ust. 1, 2, 3, § 14 ust. 2 pkt 1, § 16 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 974,16 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu sądowym toczącym się po raz pierwszy w I instancji;

Na podstawie § 4 ust. 1, 2 i 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy pranej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015r, poz. 1801) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 516,60 złotych tytułem

zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu sądowym toczącym w II instancji;

Na podstawie § 4 ust. 1, 2 i 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy pranej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015r, poz. 1801) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 1151,28 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu sądowym toczącym po raz drugi w I instancji.

Mając na uwadze powyższe zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 2.642,04 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej przez obrońcę wyznaczonego z urzędu.

Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądzono od oskarżonej J. S. (2) na rzecz oskarżycielki prywatnej G. K. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycielkę prywatną kosztów procesu, na które składała się zryczałtowana równowartość wydatków.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną i rodzinną oskarżonej, która nie uzyskuje dochodów, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.